

Wychodzi w Krakowie  
codziennie, wyjąwszy niedziele i święta.  
Cena:  
W KRAKOWIE miesięczna 5 złp.; kwartalna 14 złot. polską  
monetą.  
W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 4 złr. 20  
kr. m. k.

**Przedpłata**  
przyjmuje się w biurze Ekspedycji CZASU przy rogu Szcze-  
pańskiej ulicy Nr. 369.  
Pieniądze przysyłają się bezpłatnie pocztą wprost do biura  
Ekspedycji Czasu wyrażwszy na kopercie: *Przenumeracyjne*  
pieniądze

# CZAS

Przyjmują się  
OGŁOSZENIA, rozprawy, odczyty wszelkiego rodzaju.  
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe  
rolnicze itp.  
UWADZENIA dotyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.  
**Za opłatą**  
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 8  
groszy następne po 3 grosze.  
**Listy**  
nie frankowane nie przyjmują się, wyjąwszy od stałych  
lub znanych korespondentów.  
Numer pojedynczy kosztuje 8 groszy.

\*) **Wiedeń 4 stycznia.** Od chwili zawieszenia dzien-  
nika *Presse*, *Wanderer* nieposłownie zajmuje miej-  
sce w wiedeńskim dziennikarstwie. Dla tego sądzi-  
my, że nieodręcznie będzie obznajmić czytelników na-  
szych z zasadami tego dziennika, które w dzisiejszym  
artykule swoim, pod napisem „nasze polityczne wy-  
znanie wiary” wypowiada:

„Przyjmujemy konstytucję z d. 4 marca i program  
z d. 27 listopada, w całej rozciągłości. Sądzimy,  
że gabinetowi niezbywa na dobrej woli, ale raczej  
na odwadze i sile do przeprowadzenia go. Jesteśmy  
stronnikami centralizacji, o ile stanowisko Austrii,  
jako europejskiego mocarstwa na zewnątrz i matery-  
alne dobro na wewnątrz, tego wymagają. Jesteśmy  
za spiesznym przeprowadzeniem konstytucji, przez bez-  
zwłoczne ogłoszenie ustaw prowincjonalnych, i na-  
tychmiastowe zwołanie sejmów krajowych, aby na-  
stępnie, i w każdym razie jeszcze w roku bieżącym  
mógł się zebrać powszechny sejm państwa. Jeśli  
rząd wymaga od innych uszanowania dla prawa i  
konstytucji, to sam winien dać pierwszy przykład  
ich sumiennego wykonywania. Chcemy aby rada pań-  
stwa według § 96—98 konstytucji bez zwłoki wpro-  
wadzona była w życie. Wiele przywiązujemy war-  
tości do tej instytucji, mianowicie w tej chwili, gdy  
chodzi o przygotowanie projektów dla sejmów i wyda-  
nie prawa wyborczego na sejm powszechny. — Zda-  
niem naszym bezzwłoczne zniesienie stanu obłączenia  
we wszystkich krajach i miastach monarchii, z wy-  
jątkiem może tylko Węgier, nakazywane jest konsty-  
tucją i rozmaitemi politycznymi względami. Sądzimy, że  
nawet we Włoszech przywrócenie władzy cywilnej,  
wspieranej przez silną i gotową do boju armię, naj-  
właściwszym byłoby środkiem przywrócenia ufności  
i normalnego stanu. Sądzimy, że byłoby już na cza-  
sie, wszystkie procesy o polityczne przestępstwa znieść  
raz na zawsze.

„Niemożemy pochwalić nowej organizacji władz  
administracyjnych, przez którą biurokracja silniejsza  
się stała, niż kiedykolwiek. Spodziewamy się, że  
najbliższy sejm państwa weźmie sobie za zadanie,  
stworzyć inny natomiast organizm, któryby na wzór  
angielskiego, polityczną dojrzałość ludu przez własne  
rządzenie się rozwijał, a zarazem teoretycznie nie-  
rozwiązalny spór między centralizacją a federalizmem  
na praktycznej drodze załatwił. Na tych samych  
zasadach uważamy ostateczne wprowadzenie w życie  
prawa gminnego z d. 17 marca, za jedno z najwię-  
cej naglających zadań rządu.

„Niemożemy również pochwalić skomplikowanej,  
zawiąskiej i pod finansowym względem niewykonal-  
nej organizacji sądownictwa. Wierzmy wprawdzie,  
że tam, gdzie są sędziowie i adwokaci, wkrótce tak-  
że znajdą się procesy, nie sądzimy jednak, aby było  
zadaniem rządu takowe wywoływać. I w tej również  
kwestii liczymy na sejm powszechny.

„Chociaż nierozpaczamy nad stanem naszych finan-  
sów, sądzimy wszakże, że jedynym środkiem ocala-  
nia nas od katastrofy jest zmniejszenie wydatków.  
O znacznym podwyższeniu dochodów, na teraz zda-  
niem naszym myśleć nie można. Przy znacznym zwięk-  
szeniu wydatków, których reorganizacja pojedynczych  
gałęzi publicznej administracji nieodzownie wymaga-  
ła, redukcje te mogą tylko dwóch rubryk dotyczyć,  
mianowicie: budżetu armii i robót publicznych. Pierw-  
sza uznana już została w zasadzie, przez rozporzą-  
dzone zmniejszenie armii, pragniemy jednak, aby sko-  
ro tylko okoliczności pozwolą, cała armia z wyjąt-  
kiem korpusów stojących we Włoszech i Węgrzech,  
postawiona była na stopie pokoju, na jakiej była w  
lecie 1847 r. Sądzimy, że wszystkie nie naglące ro-  
boty publiczne do lepszych czasów odłożyć należy,  
a tymczasem przedsiębiorczemu duchowi i kapitałom  
prywatnych jak najobszerniejsze otworzyć pole. Ro-  
zumie się, że z tego wychodzą stanowiska, niepo-  
chwalamy bynajmniej wszystkich projektów nabywa-  
nia kolei żelaznych itp. przedsiębiorstw, na rzecz  
państwa.

W zagranicznej polityce gabinetu pragniemy prze-  
dewszystkiem spokoju, umiarkowania i tej godności  
w postępowaniu, jaka wielkiemu mocarstwu przystoi;  
każde nieudane usiłowanie jest moralną klęską. Ubo-  
lewalibyśmy gdyby Austria miała w odosobnionej  
Europie popaść stanowisko. Lecz nierównie więcej  
ubolewalibyśmy nad wyłącznym chyleniem się ku je-  
dnej stronie, bo kto jednego tylko ma sprzymierzeńca,  
ten zdaniem naszym, łatwo w nim znajdzie pana. Uwa-

żalibyśmy więc za rozstępne i madre, aby stuletnie-  
go sprzymierzeńca nieporzucić lekkomyślnie i nieda-  
wać się uwieść namietności, chociażby były rze-  
czywiste powody do chwilowego niezadowolenia. —  
W kwestyi niemieckiej tego jesteśmy zdania, że Au-  
stria, która Niemcom nie dostatecznego dać nie może,  
niepowinnaby przeszkadzać utworzeniu niemieckiego  
państwa związkowego. W ten tylko sposób można  
zamknąć rewolucję i pokój Europy ustalić. Mamy  
z własnym państwem dosyć do czynienia. Scisły, po-  
lityczny i materyalny związek z Niemcami na zasa-  
dzie traktatów 1815 roku: oto wszystko, czego o-  
gromna większość mieszkańców wymaga.

„Pragniemy, aby rząd w Węgrzech trzymał się  
polityki pojednawczej, narodowe i polityczne właści-  
wości kraju tego uwzględniając; aby zaśłona nie-  
pamięci rzucona była na przeszłość i aby pamiętać,  
że dopóki Węgry niebędą uspokojone na drodze po-  
jednania, dopóty będą one w ciele państwa, ciągle  
jatrzącą się raną.....

„Wspominając we wczorajszym Nrze *Czasu* przed-  
stawienie ministra skarbu, z chwalebą otwartością  
wyjawia obecny stan finansów państwa. Wprawdzie  
od kilku już miesięcy zwykliśmy widzieć te same za-  
sady, które dzisiejszy memoriał znowu obejmuje, wy-  
stawiane jako jedynie praktyczne i zbawienne, lecz  
w tem dopiero ostatniem przedstawieniu ujęte są w  
pewne formy i natchnione życiem: słowem zdają się  
zapowiadać nam ostateczne wyjście z przykrego sta-  
nu tymczasowości. — Minister skarbu usiłuje naprzód  
wykazać, że stosunki finansowe Austrii nie są tak  
rozpaczliwe, jak o tem dość powszechnie zdaje się  
panować mniemanie, wskazuje dalej środki zmniejsze-  
nia długu państwa u banku, i sprowadzenia tego o-  
statniego do normalnego stosunku; roztrząsa następnie  
sposoby przywrócenia równowagi między dochodami  
a wydatkami, mianowicie przez zmniejszenie budżetu  
wojny itp., tudzież cofnięcia z obiegu, tak rozmaitych  
nateraz oznak wartości, ograniczenia obiegu bankno-  
tów itp., uwzględniając w tem wszystkim środki,  
które już oddawna opinia publiczna jako najskutecz-  
niejsze wskazywała. Przedstawienie to ze wszech  
miar ważne, otwarcie i stanowczo występuje naprze-  
ciw szerzącej się coraz więcej nieufności, a chociaż  
tu i odczuć przebiega w nim nieco przesadzony opty-  
mizm, to jednak przekonani jesteśmy, że szczerze wy-  
stawienie stanu rzeczy więcej nierównie przyłoży się  
do uspokojenia umysłów, aniżeli wszystkie innego ro-  
dzaju zapewnienia.

Ze p. minister skarbu w żadnym ze swoich memo-  
ryałów niezaniedbuje, choćby tylko wspomnieć o sejm-  
ie, uważamy to z jego strony za akt konstytucyj-  
nej uprzejmości; radzilibyśmy wszakże aby w tej mie-  
rze p. Krauss ważniejsze dawał słowom swoim zna-  
czenie. Stosunki kredytowe państwa, mogą być po-  
cieszające, chętnie się na to zgadzamy; niemniej prze-  
to miłoby nam było usłyszeć z ust konstytucyjnego  
ministra skarbu, że aby kredyt państwa mógł być  
utrzymanym, potrzeba aby sejm powszechny powagą  
swojego głosowania, kredyt ten uregulował.

— Korespondent wiedeński dziennika *Const. Blatt*  
donosi, że według listów z Galicji, organizacja te-  
go kraju odroczone została do chwili wprowadzenia  
takowej w Węgrzech. Niedawalibyśmy wiary tej  
wiadomości, dodaje koresp. gdyby niepochoziła od  
wiarogodnej i dobrze poinformowanej osoby, a samo  
już wstrzymanie rozpoczętych reform, dostatecznie ją  
stwierdza. Jedyna rzecz nad którą obecnie w Gali-  
ciji pracują, jest organizacja urzędów poborowych  
(*Steuer-Aemter*) których, ile nam wiadomo, ma być  
12 w samym obwodzie wadowickim.

(*Z Węgier.*) Komenda wojskowa peszteńska wy-  
dała wezwanie do zbiegłych indywiduów, w powsta-  
niu skompromitowanych, aby w przeciągu trzech mie-  
sięcy stawili się przed sąd wojenny do odpowiedzi,  
w przeciwnym razie sądzeni będą i skazani *in con-  
tumaciam*. Pomiędzy przyzwanymi, są: Ludwik Ko-  
szuth, Maurycy Perczel, Wład. Madarasz, Łazarz  
Meszaros, Ant. Vetter, Franc. Kmety, Wukowicz,  
hr. Andrassy, agent węgierski w Stambule, dwóch  
hr. Bathiany, Balogh, Beöthy, hr. Csaky, Ryszard  
Gúyon, Hajnik, bar. Maitheny, bar. Splenyi, Bartł.  
Szemere, hr. Wład. Teleky.

— Listy z Temeswaru donoszą o groźnym rozdo-  
wieniu między Serbami a Wołochami w Banacie. Scys-  
sya ta ma być szczególnie podsycona przez cywil-  
nego komisarza Banatu, Mocsonyi, który pod pozo-  
rem równouprawnienia najzaszcześniejszych ludzi usuwa  
od urzędów, dla tego tylko, że są Serbami; magistrat

Temeswaru samowolnie rozwiązał i sam nowy usta-  
nowił, stawiając na jego czele człowieka bardzo  
wątpliwego charakteru. Z tego powodu niecierpli-  
wie wyglądają przybycia szefa krajowego jen. Mayer-  
hoffer, który miał już otrzymać polecenie usunięcia  
z urzędu Mocsonego.

(*Wiadomości bieżące*). W wojsku austriackim  
wielka panuje śmiertelność. Jak pierwój cholera, tak  
teraz tyfus tysiące ofiar porywa. *Soldatenfreund* do-  
nosi, że w samym Komarnie jest 1300 chorych i ty-  
łuż rekonwalescentów; a w Gracu było w końcu r.  
1100 ludzi w szpitalu. Najlepsi lekarze poumierali  
na tyfusa, a w czwartym batalionie pułku Piret, trze-  
ma kompaniami dowodzą feldfeble. Wyrachowano,  
że w zeszłym roku na same choroby umarło w wojs-  
ku do 80,000 ludzi.

— Mówią, że wydalony w marcu 1848 r. były przy-  
zydent policji hr. Sedlnitzky wrócił teraz do Ofomuńca.

— Arcyksiaże Jan ma w tych dniach przybyć do  
Wiednia, gdzie się odbędzie rada familijna, na której  
mają być wyznaczone miejsca rezydencji pojedynczym  
członkom cesarskiej rodziny.

B. deputowany austriacki na sejmie frankfurckim,  
Grützner, bawi obecnie w Waszyngtonie i ubiega się  
tamże o posadę w górnictwie; jest także współpra-  
cownikiem wychodzącej w Nowym-Yorku „Gazety  
niemieckiej.”

— W jednej z gospod przedmieścia Wiednia uwię-  
ziono pewnego fałszerza banknotów, w chwili gdy  
właśnie miał wydać 1-reńskowe banknoty własnego  
wyrobu.

## KROLESTWO POLSKIE.

**Warszawa 3 stycz.** Ukaz cesarski do rządzące-  
go senatu z dnia 8 grud. 1849 r., w St. Peters-  
burgu: „W dniu 8 b. m., najmilsza córka nasza,  
wielka księżna Marya Mikołajewna, szczęśliwie po-  
wiła syna, któremu według rozkazu Prawosławne-  
go kościoła naszego, nadane zostało imię Sergiusz.

Złożywszy dzięki najwyższej Opatrzności za to  
szczęśliwe pomnożenie cesarskiego domu naszego, u-  
znaliśmy za stosowne, w nowym dowodzie rodziciel-  
skiej miłości ku najmilszej córce naszej, wielkiej księ-  
żnie Maryi Mikołajewnie i ku jej małżonkowi, nadać  
temu wnukowi naszemu osobiście służyć mu mający  
tytuł Cesarskiej Wysokości. Rozkazujemy rządzą-  
cemu senatowi uczynić wszelkie należyte rozporzą-  
dzenia ku temu, iżby nowo-narodzony wnuk nasz,  
był we wszystkich stosownych okolicznościach, mia-  
nowany Jego Cesarską Wysokością.

## NIEMCY.

**Berlin 4 stycz.** (*Kryzys ministeryalny*). Po ukoń-  
czeniu przeglądu konstytucji ministrowie domagali się  
jej zaprzysiężenia, ażeby raz już położyć koniec tym-  
czasowości. Król odpowiedział, że czas jeszcze sto-  
sowny nienadszedł, że urządzenie gminne nie jest je-  
szcze rozstrząśnione, ani uchwalona konstytucja sei-  
skiego państwa według której pruska zmieniona  
zapewne będzie. W skutek tej odpowiedzi, całe mi-  
nisteryum podało się do dymisji, która na wczoraj-  
szej konferencji w Belle-vue nie została przyjęta  
i król porozumiał się z gabinetem. Dzisiejsze dzienniki  
czynią uwagę, że gabinet teźniejszy musiał się po-  
zostać, bo mu następcy wyaleść niepodobna. Hrabia  
Arnim, nie jest podobno dobrze widziany w Poczda-  
mie, a Gerlach zdaje się być zanadto nielubiony w na-  
rodzie. Z resztą gabinet jego co do liberalności za-  
sad w niczemby obecnemu nieustąpił, możeby go nawet  
przewyższył. Atoli z innego jeszcze powodu usunie-  
cie ministeryum w obecnej chwili jest niemożliwe, boby  
w chwili rozpoczętych wyborów na sejm erfurcki za-  
dało cios stronnictwu pruskiemu. Król oświadczył  
po razy kilka, że mu p. Manteuffel do spełnienia planu  
państwa związkowego nieodzownie jest potrzebny, a  
p. Radowitz, który na dworze tak wielkie ma wpływy,  
na krótki czas przed odjazdem do Frankfurtu utwier-  
dził króla w tym zamiarze bo potrzebuje koniecznie  
zabezpieczonych w Berlinie pleców jeżeli w Frank-  
furcie ma być silnym. Zaprzysiężenie więc konsty-  
tucji nastąpi niechybnie, a wypadek musi dla mini-  
steryum korzystnie w obu Izbach skutkować.

(*Czynności Izby*). Obie Izby rozpoczęły dzisiaj po-  
siedzenia. Pierwsza zajmowała się prowincjonalnem  
prawem zachodnich Pruss, na drugiej po załatwieniu  
kilku podrzędnych spraw dep. Rohrscheidt wniósł  
interpelację 1) Czyli ministeryum pomyślało o środ-  
kach potrzebnych dla zapewnienia płacy nauczycielom  
w myśl postanowienia konstytucji. 2) Kiedy w tym  
przedmiocie złożone zostaną Izbie projekta. Interpe-  
lacja opiera się szczególnie na tem, że podatek oso-

\*) Poczta wiedeńska ani onegdaj ani wczoraj nieprzyszła.

bisty włożony na nauczycieli i dla tego położenie ich jeszcze się pogorszyło.

Minister wyznał duchownych odpowiada, że rząd po raz wtóry i niedwuznacznie przyznał się do obowiązku zwiększenia dochodów nauczycieli. Można więc ufać ministeryum, że przyrzeczenia swoje wypełni. Wszakżeż przeciw prawu nie stać się nie może. Prawo o wychowaniu powinno pierwój oznaczyć co trzeba rozumieć przez dochód wystarczający i jak dalece ma go zaspokoić gmina, a ile wynieść pomocniczy zasiłek skarbu. Co było dotychczas możliwem, to się zrobiło. W roku zeszłym wyznaczono nauczycielom 64,110 tal., podobnie i w obecnym. Nauczyciele nie powinni wątpić, że dopłata przyobiecana im nie minie. Jeżeli zaś niektórzy za nadto podatkami są dotknięci, to obmyślono środki ażeby im przyjść w pomoc.

Odczytano podanie władz gminnych poznańskich, ażeby całość prowincji poznańskiej w obecnym zakresie utrzymana została i ażeby Izba odmówiła przychylenia wszystkim wnioskom rządowym dążącym do rozerwania księstwa. Podanie odesłane do komisji spraw poznańskich.

Członek Izby I. p. Seydlitz podał projekt do prawa o budowie kolei poznańsko-wrocławskiej i bocznej linii leszno-głogowskiej. Komisja wnosi przejście do porządku dziennego motywowanego. „Zważywszy, że pożyteczna jest linia komunikacyjna między Poznaniem a Wrocławiem i między Leszmem a Głogowem, zważywszy, że byłoby stosowną rzeczą pozostawić rządowi w tej sprawie inicjatywę, zważywszy nadto, że obecny stan skarbu nie pozwala państwu na swój koszt przedsięwziąć rzeczoną budowę, Izba przechodzi etc.

(Proces Haetzla). Podajemy wyciąg z aktu oskarżenia z wspomnianego procesu zdrady głównej: Doniesiono władzy policyjnej, że szewc Haetzel mieszkający na Johannisstrasse 2, ukrył u siebie broń królewską, komisarze policyjni Maas i Goldheim w towarzystwie kilku konstablów na dniu 30 marca z. r. odbyli rewizję w mieszkaniu Haetzla. Mimo zaprzeczenia tegoż, znaleziono u niego dwie skrzynie ładownic, napełnionych ostrymi ładunkami i jeden kordelas, co dało powód dalszych poszukiwań. W rozmaitych miejscach znaleziono rury, zamki od flint, broń królewską, karabin zakopany w piwnicy, jedną szablę i kilka bagnetów. Odkryto pakę papierów należących do Dr. D'Ester, paczkę z ośmioma ostrymi granatami, formę od tychże, ołów i kilka tygielków do topienia, nadto, między papierami Haetzla znaleziono statuta związku rewolucyjnego. Statuta brzmią jak następuje: Statuta związku rewolucyjnego. Połączenie się proletaryusze wszystkich krajów! Dział 1. Art. 1. Celem związku jest zaprowadzenie jednej, niepodzielnej, socjalno-demokratycznej Rzplitej. Art. 2. Kwalifikacyami na członka są: a) energia rewolucyjna i zapał w propagandzie b) poddanie się uchwałom związku c) wstrzymanie się od udziału w każdym innym politycznym związku lub spisku, d) zupełne milczenie względem wszystkich spraw związku. Art. 3. Wszyscy członkowie są sobie równymi i braćmi i jako tacy w każdym położeniu winni sobie pomoc. Art. 4. Członkowie mają nazwiska związkowe. Art. 5. Związek uorganizowany jest w gminy itd. Tu następują dalsze przepisy organizacyi. Oprócz tego znaleziono: „Raport obwodów kierującego Berlin, do Władzy Naczelnej o stosunkach berlińskich.“ Zaczem Haetzel został uwięziony, a z nim razem sąsiad jego malarz Wegener, w którego kieszeni znaleziono egzemplarz statutu. Haetzel w sumarycznej inkwizycyi zeznał, że jeden egzemplarz otrzymał od londyńskiego emisariusza zaraz po ogłoszeniu miasta w stanie oblężenia, dlatego wstąpił do związku i przez jednego przyjaciela, którego wymienić nie chce, postarał się o odtłografowanie 10 egzemplarzy statutu, które rozdał, komu, powiedzieć nie chce. W Berlinie istnieje 10 gmin z następującymi nazwiskami 1) Naprzód. 2) Czerwony. 3) Przez. 4) Śmierć. 5) Hecker. 6) Ślepy. 7) Mocny. 8) Schultz. 9) Walka i 10) Karol. On sam przewodniczył gminie Naprzód. Związek liczył w Berlinie 100 członków. Broni miano użyć przy wybuchu rewolucyi, granaty otrzymał od nieznajomego. Formę dla ich sporządzenia sam sobie przygotował. Nazwiska członków i świadomych wydać nie chce i témsamem według § 92 cz. II. tyt. 20 prawa powsz. uczynił się winnym zdrady głównej. Oskarżony więc jest: o udział w związku stronnictwa rewolucyjnego, który przez zamierzone wprowadzenie jednej, niepodzielnej, socjalno-demokratycznej Rzplitej użyciem gwałtownych środków skierowany był ku zmianie konstytucyi i przeto według § 92 cz. II. tyt. 20 k. k. winnym jest zdrady głównej.

Frankfurt 1 styczn. W tych dniach znajdował się tutaj ks. Pruski i jak się zdaje, wizyta jego wywołała ważne wojskowe rozporządzenie. Jestto zgromadzenie korpusu obserwacyjnego 25,000, który ma być rozłożony w Frankfurcie i okolicach z kontyngensu li tylko północnych państw. Ostatnie wypadki w Wirtembergu i Wks. Hessyi miały skłonić do tego postanowienia. Co się tyczy zakresu działalności ko-

misji, członkowie austriacy chcieli ograniczyć się na samym tylko zarządzie, ale pruscy domagali się przyznania zupełnej władzy wykonawczej. W krótkim czasie ma być wydany program obejmujący ogół interesów i zasady których komisya w ich przeprowadzeniu trzymać się będzie.

#### FRANCYA.

Paryż 3 styczn. (Wczorajsze posiedzenie prawodawczego Zgromadzenia). Izba przyjmuje projekt do prawa, zmieniający artykuł 472 kodexu postępowania karnego. Następnie przechodzi do dyskusji nad prawem o wiejskich nauczycielach. Ministeryum żąda uznania kwestyi za nagłą. P. Vesin opiera się temu żądaniu. Dowodzi, że kiedy ogólny projekt o publicznym wychowaniu jest już przygotowany pod dyskusją, nie wypada się zajmować osobno pojedynczą kwestyą. Zapytuje mówca ministeryum, dlaczego przedstawia oddzielny projekt do prawa o wiejskich nauczycielach i domaga się, aby Izba bezzwłocznie do jego rozbioru przystąpiła. Gdy p. Vesin nadmieniał, że komisya budżetu dopiero w połowie lutego przedstawi swoje sprawozdanie, p. Berryer, prezes owiej komisji, wystąpił z jej usprawiedliwieniem i wyliczał czynności przy roztrząśnieniu budżetu dokonane.

P. de Parieu, minister oświecenia, odpowiadając panu Vesin, wykazywał potrzebę szybkiego uchwalenia prawa przeciw wiejskim nauczycielom, z których wielu niedopełnia swoich obowiązków i zaraża społeczeństwo zgubnymi pojęciami. W uzasadnieniu swej mowy powołuje się p. minister na zdanie komisji; ta bowiem nader jasno dowiodła, że wiejscy nauczyciele przedzierzgnęli się w zakłócających towarzyski porządek propagandystów. Rząd przeto wspierając się na wyjątkowym położeniu, szuka środków zdołnych powstrzymać zarazę i dlatego sądzi, że z rozstrzygnięciem kwestyi pośpieszyć się należy. Co do sporu o pierwszeństwo, jaki niektórzy członkowie Izby wytaczają, sądzi gabinet, że przedstawione przezeń prawo szczegółowe, prędzej powinno być wprowadzone w wykonanie; niemożna bowiem zezwolić, aby nauczyciele obowiązani kształcić serce i umysł młodzieży, wlewali w nią jad anarchicznych pojęć. Projekt do prawa przez poprzedniego ministra wypracowany, ma na celu ukształcenie przyszłych pokoleń, lecz projekt przy którym dzisiaj rząd obstaje, zajmuje się teraźniejszością. Być może, że ogólne prawo nie prędko zostanie uchwalone, gdyż nawał spraw bieżących oderwie od niego uwagę Zgromadzenia. Kwestya Montevideo, gwardyi ruchomej, dalej rozprawy nad budżetem, zajmą bezzwłocznie Izbę, a dobro społeczeństwa wymaga, aby prawo o wiejskich nauczycielach bezzwłocznie było wprowadzone w wykonanie. Wspierając się na powyższych powodach, sądzi ministeryum, iż żądanie jego jest usprawiedliwione, a zatem spodziewa się, że Izba zechce uznać kwestyę za ważną. P. Vesin ponawia swoją obawę, że skoro częściowe prawo zostanie uchwalone, rząd cofnie ogólny projekt wychowania. Pascal Duprat staje w obronie wiejskich nauczycieli. Na całej przestrzeni Francji jest ich 1800, z tych zaś 1200 rząd odwołał już lub zawiesił w urzędowaniu, co pokazuje, że ministeryum posiada dostateczną siłę do powstrzymania nadużyć, jakichby się mogli wiejscy nauczyciele dopuścić. P. de Parieu oświadcza, że liczba usuniętych nauczycieli niedochodzi do 100. P. Molé widząc, że ogólne usposobienie umysłów zaczyna się objawiać przeciw projektowi, wystąpił z obroną gabinetu; oznajmił, że tak on, jakoteż jego przyjaciele gotowi są uznać kwestyę za nagłą, chcieliby tylko nabrać pewnością, że główne prawo wkrótce będzie rozebrane, i w razie przyjęcia śpiesznie wprowadzone w wykonanie; przepisy zaś, przy których rząd dzisiaj obstaje, winny być przechodnie i w oznaczonym czasie utracą moc obowiązującą. Pan de Parieu przyjął w imieniu rządu warunki p. Molé; p. Beugnot przystąpił do nich jako sprawozdawca komisji. Prezes poddał kwestyę pod głosowanie. Na 624 członków 312 oświadczyło się za nagłośnią kwestyi, a 312 przeciw. Przy ogłoszeniu tego rezultatu powstał śmiech ogólny, na co odparł prezes, że widok rozdwojonej na dwie połowice Izby, nie do śmiechu powinien pobudzać rozważnych ludzi stanu. W końcu oświadczył, że projekt do prawa będzie jutro podany pod dyskusję, lecz gdy liczne powstały przeciw temu głosy, p. Dupin odstąpił od swego zamiaru. Dzisiejsze wotum wzięte łącznie z uchwałą w kwestyi Montevideo wydaną, jak samo w sobie nader jest niezwykłe, tak w skutkach swoich nieskończone.

nie ważne. Opozycja, która dotąd zaledwie sto-kilkadziesiąt głosów mogła zjednoczyć, dziś do podwójnej dochodzi liczby, i równowagę swoim ogromem dawną większość sejmową. Jestto wypadek tém godniejszy uwagi, że p. Molé jeden z głównych naczelników reakcyi wystąpił otwarcie w obronie ministeryum, co wszakże nie rozbroiło gniewu legitymistów i niewstrzymało ich od sojuszu z lewicą. Zdaje się, że stronnicy Bourbonów poznali niebezpieczne stanowisko, na które ich zawiedli ultra-konserwatyści. Izba, dzięki Thiersowi i Montalembertowi, stanęła jakby uosobienie reakcyi, kiedy tymczasem prezydent wydając za jej pośrednictwem prawa anti-liberalne sam głosił się miłośnikiem wolności. Długo trwało omamianie, lecz w końcu legitymiści spostrzegli się, że kosztem własnego znaczenia, zapewniają Bonapartemu wziętość w narodzie i torują mu drogę do cesarstwa. Zdaje się, że pod wpływem tej myśli zrywają dawne przymierze; wiażą się z lewicą, aby utworzyć potężną opozycyę. Jakże zaś skutki to połączenie dwóch stronnictw może za sobą pociągnąć, okazały poniedziałkowe i wczorajsze posiedzenia. Zachodzi pytanie: czy ministeryum po dwakroć pobite złoży swoją władzę? Za konstytucyjnej monarchii, rozwiązanie gabinetu byłoby niewątpliwie, lecz przy dzisiejszym zespoleniu władzy w ręku prezydenta ministrowie są podrzędnymi czynnikami, narzędziem i organem, przez który Bonaparte wolę swą wypowiada. Dla tego też ich usunięcie niejest konieczne. Wreszcie co do zamieszczonej przez nas poprzednio pogłoski o przyszłym zawieszeniu posiedzeń niezdaje się ona prawdziwą, gdyż ani legitymiści, ani demokraci niezezwoła na przerwę w obradach, a połączenie tych dwóch kranców Izby zrywa większość i przywodzi władzę prawodawczą do stagnacyi.

— Podaliśmy w wczorajszym numerze odezwę biskupa z Luçon, w przedmiocie obsadzenia katedry filozofii w gymnazyum Bourbon-Vendei przez pana Cahen wyznania Mojżeszowego. Piękny przykład odwagi, z jaką biskupi francuscy bronią wolności sumienia wiernych. — Mówimy wolności sumienia, bo zaprawdę do tego się odnosi przede wszystkim prawo dla obywateli zachowania zasad i nauki przekonaniu odpowiedniej. Tolerancya nie jest to obojętność względem zasad wiary, ale wolność zostawienia każdemu przekonania własnego sumienia. Powierzyć katedrę filozofii w pośród ludności wyłączonej i serdecznie katolickiej jak w Bourbon-Vendei, starozakonnemu, jest więc działać przeciw zasadzie tolerancji, gwałcić wolność sumienia, narzucać tamtejszym mieszkańcom kierunek ich przekonaniu wręcz przeciwny, a zdaje się, iż kiedy podatki na utrzymanie szkół opłacają, to nie poto, aby ze wstrętem i obawą wychowaniu publicznemu dzieci swe powierzali. Katedra filozofii nie jest bowiem pod względem zasad obojętną, jak np. matematyki; daje ona kierunek moralny stanowiący na życie całe, mogą przeto rodzice żądać rękojmi, iż niepodchwyci młodych umysłów na drogę ich sumieniu przeciwną. Ze w ogóle filozofowie wyznania Mojżeszowego, że dawniejszych pomieniemy od Spinozy do Meldesohna, mieli dążność pantheistyczną, wiadomo: nie dziw, iż ta dążność ludności wyłączonej i goraco katolickiej przeciwna. Kto ma prawo takową jej narzucać? — Kto podobny gwałt, ze wszystkich najszerszy, w dobrej wierze tolerancją albo wolnością sumienia nazwać może? Te kilka słów aby wystąpienie biskupa w Luçon ocenić i wskazać jaką drogą i jaką bronią biskupi zagrożoną wolność sumienia zastronić mogą.

#### Inseraty.

##### KSIĘGARNIA

##### F. BAUMGARDTENA

otrzymała powszechne kalendarze galicyjskie na rok 1850 i sprzedają się po złp. 1 gr. 20.

#### Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Kurs krakowski z dnia 8 stycz. Banknoty 95 1/2. — Pruski kurant 4 1/2. — Imperyal ros. 34 24. — Ruble srebrne nowe. — Dukaty złp. 20 5. — Listy zastawne Król. Polsk. 99 1/4. Wywóz złota i srebra z Królestwa Polskiego pozwolony.

Teatr narodowy. We czwartek d. 10 pierwszy raz: *Podróż do Syberyi*.

Z powodów niezawisłych od Redakcyi, wychodzi dziennik półkarszowy.

#### SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

| DZIEŃ. | GODZINA. | STAN BAROM.<br>w mierze pa-<br>ryckiej spro-<br>wadzony do<br>0° Réaumura. | STOP. CIEPŁA<br>według<br>Réaumura. | PREŻNOŚĆ<br>pary wodnej<br>w powietrzu<br>czyli e. | KIERUNEK<br>wiatru<br>i<br>natężenie. | STAN<br>ATMOSFERY. | ZJAWISKA<br>NAPOWIETRZNE | ZMIANA TEMPERATURY |            |
|--------|----------|----------------------------------------------------------------------------|-------------------------------------|----------------------------------------------------|---------------------------------------|--------------------|--------------------------|--------------------|------------|
|        |          |                                                                            |                                     |                                                    |                                       |                    |                          | ciagu<br>od        | dnia<br>do |
| 7      | 2        | 27" 4". 22.                                                                | — 6°. 1.                            | 1". 16.                                            | wpn. ws. słaby                        | pochmurno          | śnieg                    | — 14.°2.           | — 4°5      |
| "      | 10       | " 4. 96.                                                                   | — 4. 5.                             | 1. 34.                                             | " mocny                               | "                  |                          |                    |            |
| 8      | 6        | " 7. 06.                                                                   | — 4. 6.                             | 1. 35.                                             | wschodni "                            | "                  |                          |                    |            |